

Maciej Paszyn

Łódź

KOOPERACJA AUSTRIACKICH FIRM ENERGETYCZNYCH W PIERWSZEJ DEKADZIE XXI WIEKU

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie, w jaki sposób austriackie firmy energetyczne uczestniczą w przedsięwzięciach przesyłu surowców energetycznych, produkcji energii we współpracy z firmami z innych krajów. Dotyczy to głównie największych firm energetycznych dominujących na rynku austriackim. Cechą wyróżniającą austriackie firmy paliwowe jest znaczący udział państwa w ich akcjonariacie. Dzięki temu władze federalne, ale i poszczególnych krajów związkowych, mają wpływ na strategię działania firm, mogąc realizować długofalowe cele gospodarcze i polityczne. Gospodarka Austrii poprzez silne więzi z gospodarką unijną i światową jest w dużym stopniu zależna od wahań światowej koniunktury gospodarczej, której negatywny wpływ był wyraźnie widoczny w okresie kryzysu. Spowodowało to konieczność pozyskania nowych źródeł zaopatrzenia w surowce energetyczne. Jak już wspomniano, Austria jest uzależniona od importu, szczególnie jeśli chodzi o gaz i ropę. Zważywszy na fakt, że ich zużycie wzrasta, krajowa produkcja wynosi odpowiednio 7% ropy i 17% gazu, co powoduje konieczność zmiany strategii energetycznej kraju. Konieczne stało się pozyskanie nowych źródeł ropy i gazu. Z racji swojego położenia Austria stanowi ważny element sieci przesyłowych w Unii Europejskiej. Położenie geograficzne powoduje, że kraj ten jest ważnym uczestnikiem projektów energetycznych. Głównie związanych z importem i dystrybucją gazu. Sprzyja temu polityka energetyczna UE, wg której odchodzi się od energetyki jądrowej na rzecz opartej na gazie. W ciągu dekady Austria ma być uczestnikiem dwóch wielkich przedsięwzięć gazowych – gazociągów Nabucco i South Stream. Także temu problemowi poświęcony jest niniejszy artykuł.

Zapotrzebowanie austriackiego przemysłu i odbiorców indywidualnych na ropę naftową wynosi około 8 mln t. Z czego Austria importuje

7,43 mln t. Surowiec pochodzi z 17 krajów. W 2009 r. Kazachstan był największym eksporterem do Austrii – 2,78 mln t, kolejne to Irak (1,22 mln t) i Libia (1,11 mln t). Na dalszym miejscu była Rosja. Większość ropy do Austrii importowana jest przez naftociągi Transalpine pipeline i Adria-Vienna pipeline z portu w Trieście do Schwechat koło Wiednia, gdzie znajduje się jedyna w Austrii rafineria¹. Jednocześnie Austria w 2009 r. importowała 6,2 mln t produktów ropopochodnych, głównie z Niemiec, Włoch, czy Słowacji. W 2010 r. produkcja gazu sięgnęła 1,58 mld m³. Z sumy tej 85% było dystrybuowane przez OMV, natomiast 15% przez koncern RAG. Krajowe złoża gazu w Austrii wystarczają na realizację 17% zapotrzebowania wynoszącego ponad 8,1 mld m³. Pozostałe 83% musi być importowane, głównie z Rosji. Nie dziwi więc austriackie zaangażowanie w budowę gazociągu Nabucco.

Jednak zanim poruszymy ten temat warto wspomnieć, że główne firmy energetyczne Austrii mają duże doświadczenie w różnych, międzynarodowych przedsięwzięciach gospodarczych

Największym koncernem energetycznym w Austrii jest Verbund AG, znany jako Verbundgesellschaft lub Österreichische Elektrizitätswirtschafts-AG². Dzięki inwestycjom w sektorze energetycznym we Francji (46% akcji Poweo), Włoszech (45% Sorgenia) i Turcji – 50% akcji EnerjiSA³, Verbud AG może uczestniczyć w większych przedsięwzięciach energetycznych, takich jak eksploatacja elektrowni atomowych. Francuska niezależna grupa energetyczna Poweo zawarła z Eléctricité de France strategiczne porozumienie w sprawie energii jądrowej. Umowa dotyczyła wymiany mocami produkcyjnymi na poziomie 160 megawatów rocznie w ciągu 15 lat. Poweo uzyskał w ten sposób możliwość korzystania w latach 2007–2021 z energii wytworzonej w siłowniach jądrowych EDF. W zamian udostępnić miała EDF taką samą moc na taki sam okres, począwszy od 2009 r. Umowa zapewniała Poweo dostęp do energii jądrowej, a EDF – elastyczność mocy produkcyjnych. Jest to również na rękę EDF, bo i tak musiałyby w końcu podzielić się z konkurentami swymi mocami w energetyce jądrowej zgodnie z życzeniem Unii.

Inna ważną firmą w austriackim systemie energetycznym jest EVN Group (Energieversorgung Niederösterreich), funkcjonująca w Dolnej

¹ Widoczna jest od kilku lat tendencja spadkowa jeżeli chodzi o zużycie paliw opartych na ropy. W 2010 r. wyniosła ona 11 mln t, wobec 12,9 mln t w 2005 r.

² Verbund produkuje ponad 40% wyprodukowanej w Austrii energii, z czego 90% energii wodnej. Firma Verbund jest notowana na Wiedeńskiej GPW i należy do tzw blue chipów na tym parkiecie. Do władz austriackich należy 51% akcji koncernu. W umocnieniu pozycji nie przeszkodziły dwukrotne nacjonalizacje firmy dokonane przez władze w 1956 i 1987.

³ *Verbund. Interim report quarter I 2012.*

Austrii, który dostarcza energię do odbiorców w Austrii i w sąsiednich krajach⁴. Głównym surowcem wykorzystywanym przez EVN jest energia wodna, geotermalna i wiatrowa. Produkcja energii wynosi rocznie 19 mld kWh, z czego 3,4 mld kWh pochodzi z odnawialnych źródeł energii⁵. EVN dostarcza też prąd do Bułgarii, gdzie w rozpoczął inwestycje w elektrownie w Płowdiw i Starej Zagorze. W Bułgarii i Macedonii posiada EVN 2,2 mln odbiorców prądu. Najbardziej egzotycznym przedsięwzięciem EVN jest współpraca z niemieckim Simensem w budowie elektrowni w Wietnamie. W listopadzie 2012 r. podpisano „memorandum of understanding”, w którym obie firmy zobowiązały się w ciągu 5 lat zbudować 2 elektrownie⁶.

Największą firmą paliwową Austrii jest OMV („Österreichische Mineralölverwaltung”, ÖMV), Firma ta zdominowała rynek paliwowy republiki. Będąc wiodącym importerem i dystrybutorem ropy i gazu osiągnęła znaczącą pozycję na rynku gospodarczym kraju. Poza importem zajmuje się też eksploatacją lokalnych złóż. W 2010 r. OMV wydobyło 840 tys. t ropy i 1,5 mld m³ gazu. W ten sposób dostarczając odpowiednio 87% i 88% austriackiego lokalnego wydobycia tych paliw⁷.

Od szeregu lat OMV jest zaangażowany w wydobycie ropy i gazu w krajach OPEC, takich jak Iran⁸ czy Libia. W roku 2008 OMV, wykorzystując fakt, że w 20% jest własnością Abu Dhabi International Petroleum Investment Company, korzystając z kontaktów swego akcjonariusza, otrzymał licencje na 12 miejsc eksploatacji i przerobu ropy. Licencja obowiązywać ma do roku 2032⁹. W roku 2010 firmy powiązane z OMV wydobywały 33 tysiące baryłek dziennie, zaopatrując rosnący rynek nad Dunajem. Sytuacja zmieniła się po wybuchu powstania w Libii w marcu 2011 r. Nastąpiło drastyczne ograniczenie eksportu ropy przez firmy eksploatujące

⁴ Siedziba firmy umiejscowiona jest w małej miejscowości Maria Enzersdorf. Firma zatrudnia 8 tys. ludzi, a jej obrót w 2011 r. wyniósł 2,7 mld euro. EVN w latach osiemdziesiątych znalazł się na giełdzie, z zastrzeżeniem, że 51% akcji przejmuje rząd Dolnej Austrii. Natomiast w latach 1989–1990, pozostałe 49% udziałów znalazło się w wolnym obrocie.

⁵ www.evn.at/EVN. *Finanzbericht*.

⁶ www.simens.com, EVN, *Siemens boost energy cooperation*.

⁷ 30 tys. pracowników wypracowało 34 mld euro Zyski kontrolowanego przez państwo holdingu OMV sięgają 2,5 mld euro. Głównymi akcjonariuszami OMV są: 31,5% Österreichische Industrieholding AG – fundusz inwestycyjny Republiki, 24,9% International Petroleum Investment Company, fundusz inwestycyjny założony w 1984 w Abu Dabi. Ponad 43% akcji jest w rękach pomniejszych akcjonariuszy.

⁸ W kwietniu 2007 r. irańskie National Oil Company i OMV, podpisały 25 letni kontrakt o wartości łącznej 22 mld euro. Dotyczył on wydobycia gazu i dostarczania skroplonego surowca do kraju odbiorcy. Podpisanie porozumienia gazowego spotkało się ze sprzeciwem USA, które już wcześniej wyrażały „niezrozumienie” dla działań OMV w Iranie, szczególnie w związku z kooperacją z NIOC na polu gazowym South Pars.

⁹ Bussinesweek, 21.02.2011.

tamtejsze pola naftowe OMV początkowo ograniczyła, a później zawiesiła wydobycie. Wiązało się to początkowo z sankcjami, a później akcją państw NATO. Wpisało się to w sytuację, w której ogólny import libijskiej ropy spadł do poziomu 153 tys. baryłek z 230 baryłek¹⁰. Od początku libijskiego powstania OMV traciło dziennie 500,000 dolarów, wynikało to z zawieszenia wydobycia i zniszczeń infrastruktury na polach naftowych koncernu. Przyczyniło się to do spadku cen akcji koncernu i obniżenia dywidendy¹¹. Nie należy się więc dziwić, że 18 czerwca 2011 r. władze w Wiedniu uznały Narodową Radę Tymczasową jako nowy rząd libijski¹².

Najbardziej znaną inwestycją OMV jest budowa gazociągu Nabucco łączącego pola gazowe nad Morzem Kaspijskim z Europą Południową. Nabucco jest strategicznym projektem gazociągowym Unii Europejskiej, mającym przyczynić się do zwiększenia różnorodności źródeł i szlaków dostaw gazu, a tym samym wzrostu bezpieczeństwa energetycznego w Europie. Projekt ten stanowi element amerykańsko-europejskiej idei stworzenia korytarza eksportu gazu Wschód-Zachód, umożliwiającego niezależne od Rosji dostawy przede wszystkim gazu kaspijskiego (z Azerbejdżanu i Azji Centralnej), ale także bliskowschodniego (Iran, Irak) do Europy. Gazociąg Nabucco miałby biec przez terytorium Turcji, Bułgarii, Rumunii, Węgier do Austrii do hub gazowy w Baumgarten, skąd surowiec trafiałby do innych państw UE. Już w 2003 r. gazociąg został wpisany na listę priorytetowych projektów infrastrukturalnych unijnego programu TEN (Trans European Networks). Nabucco zyskał na znaczeniu po rosyjsko-ukraińskim kryzysie gazowym z 2006 r. W ramach przedstawionej w 2007 r. koncepcji Wspólnej Polityki Energetycznej uznany został za najważniejszy z unijnych gazociągowych projektów, umożliwiających dywersyfikację dostaw. Od końca 2006 r. uruchamiane były kolejne ogniwa w powstającym korytarzu eksportowym Wschód-Zachód, umożliwiające eksport gazu z Azerbejdżanu. Otwartym w 2006 r. gazociągiem Baku–Tbilisi–Erzurum (BTE) płynie surowiec do Turcji. Realność eksportu kaspijskiego gazu do UE potwierdza uruchomienie innego ogniwa korytarza Wschód–Zachód: łącznika gazociągowego Turcja–Grecja (element projektu Turcja–Grecja–Włochy, TGW). Szacunki zasobności azerskiego złoża Szah Deniz pozwalają mieć nadzieję na większe, niż pierwotnie planowano dostawy z Azerbejdżanu. W roku 2007 podpisano wstępne porozumienia o dostawach gazu irańskiego do Nabucco. Na początku 2008 r. konsorcjum firm zaangażowanych w Nabucco powiększyło się o szóstego udziałowca – niemiecki koncern RWE, co było korzystne nie tylko finansowo (rozkłada koszty projektu na większą liczbę firm), ale także miało za-

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ Austrian Times, 10.10.2011.

¹² Der Standart 19.06.2011.

bezpieczyć rynek zbytu dla części surowca. Wybór RWE nastąpił po dosyć intensywnej rywalizacji (m.in. z francuskim Gaz de France), co świadczy o atrakcyjności projektu dla europejskich koncernów. W roku 2009 OMV i szereg innych austriackich firm rozpoczęło pracę nad realizacją wartego 4,6 mld euro, i liczącego 3 300 km długości gazociągu Nabucco, który ma uniezależnić częściowo Europę od rosyjskiego gazu. Docelowo w austriackim Baumgarten, ma powstać przepompownia gazu, sprzedawanego dalej do Europy Zachodniej. Po zakończeniu budowy gazociąg ma przesyłać 65 mld m³ gazu do Europy. Firmą wiodącą w realizacji budowy i eksploatacji gazociągu jest OMV. Konsorcjum to „narzuciło” innym uczestnikom przedsięwzięcia Baumgarten, jako kluczowe miejsce rozdziału przesyłu. Obok OMV w przedsięwzięcie zaangażowane są: Botas z Turcji, Bulgargaz, rumuński Transgaz oraz węgierski MOL akces złożyło niemieckie RWE. W lipcu 2009 r. OMV zadeklarowało, że doradcą konsorcjum budującego Nabucco został Joschka Fischer. Świadczyć to miało o wadze projektu dla zachodnioeuropejskich kontrahentów. Współdziałanie niemiecko-austriackie w tym projekcie było widoczne dla obserwatorów od początku powstania pomysłu gazociągu. Już 22 grudnia 2008 r. niemiecki koncern RWE i OMV założyły firmę Caspian Energy Company (CEC), która zajmować się miała projektowaniem i budową połączeń do przesyłu gazu kaspijskiego do Turcji i Europy. Powołanie firmy wskazywać miało na determinację obu koncernów do odegrania głównej roli w realizacji unijnych planów dostaw gazu z regionu kaspijskiego. Firma CEC miała się zajmować kompleksową analizą projektu, a następnie realizacją połączeń infrastrukturalnych ze wschodniego wybrzeża Morza Kaspijskiego (Turkmenistan i Kazachstan) do Turcji i dalej do Europy. Z Kaukazu gaz ma być transportowany istniejącymi już połączeniami (m.in. gazociągami Baku–Tbilisi–Erzurum). Firma CEC była otwarta dla innych partnerów, w tym także dla pozostałych członków konsorcjum Nabucco (węgierski MOL, bułgarski Bulgargaz, rumuński Romgaz i turecki Botas). Działania CEC miały mieć kluczowe znaczenie dla dalszego losu projektu Nabucco, ponieważ gaz kaspijski ma stanowić główne źródło dostaw surowca do tego gazociągu. Wydawało się, że RWE i OMV pozostaną liderami CEC, a tym samym mogą forsować własną koncepcję tego projektu oraz zwiększyć swoją rolę w konsorcjum Nabucco¹³. Plany firm europejskich spotkały się z reakcją ze strony Gazpromu. Już w roku 2008 zaobserwować można było intensyfikację działań Rosji, mających na celu zablokowanie realizacji alternatywnych względem rosyjskich szlaków eksportu kaspijskiego gazu do Europy. Chodziło przede wszystkim o uznany za strategiczny dla Unii

¹³ Za: www.osw.waw.pl. *Rola RWE i OMV w unijnych planach dostaw kaspijskiego gazu*, 7.01.2009.

Europejskiej, projekt Nabucco. Nabucco godziło w interesy energetyczne Rosji, a widoczna aktywizacja Moskwy wynikała przede wszystkim z rosnących szans na realizację tego unijnego projektu. Było to związane, tak ze wzrostem dostępności źródeł surowca, i ożywieniem unijnych działań dotyczących projektu. Przykładem intensyfikacji polityki rosyjskiej są podpisane porozumienia z Bułgarią, Serbią i Węgrami dotyczące realizacji alternatywnego do Nabucco projektu South Stream.

Działania rosyjskie zmierzające do podważania sensowności Nabucco, spotkały się z jednoznaczną reakcją USA, dla których gra o Nabucco jest przedłużeniem rosyjsko-amerykańskiej rywalizacji o przyszłość eksportu kaspijskiego gazu. Przedstawiciele USA wielokrotnie podkreślali poparcie Waszyngtonu dla Nabucco, komercyjną wartość projektu i zapowiedzieli aktywizację działań na rzecz rozwiązania problemów spowalniających realizację gazociągu. Z kolei reakcja UE była bardziej wstrzemięzliwa. Bruksela, uznając oficjalnie możliwość współistnienia obu projektów, podkreślała priorytetowe znaczenie Nabucco dla Unii, jasno pokazując chęć kontynuacji działań zmierzających do powstania gazociągu. Jednocześnie Unia podkreślała zrozumienie dla interesów części państw członkowskich, jak i najważniejszego dostawcy gazu do UE (Rosji) i zostawiła przestrzeń do znalezienia kompromisu. Działania rosyjskie wymierzone były i są nadal, nie tylko w Nabucco, ale szerzej w jedność państw UE w kwestiach energetycznych. Ich efekty mają obecnie charakter polityczno-propagandowy. Po pierwsze mają pogłębiać wątpliwości co do możliwości realizacji strategicznego unijnego projektu. Po drugie, budują polityczne poparcie dla promowanego przez Rosję projektu South Stream¹⁴. Projekt gazociągu obejmuje trasę z Rosji po dnie Morza Czarnego do Bułgarii, dalej dwie nitki: a) do Serbii (lub Rumunii), Węgier i Austrii b) do Grecji i Włoch, o długości 900 km odcinka morskiego i przepustowości: 30 mld m³. Koszt projektu: wg wstępne szacunków wynosić miał 7–10 mld euro. Gazociąg miał być budowany początkowo przez konsorcjum włoskiego ENI i Gazprom, które powołały spółkę South Stream mającą opracować studium wykonalności projektu. W połowie 2007 r. podpisano „memorandum of understanding” między ENI a Gazpromem. W 2008 r. podpisano porozumienia o budowie gazociągu z Bułgarią, Serbią i Węgrami. Według początkowych zamierzeń przewidziane zakończenie budowy i uruchomienie dostaw nastąpić miało w 2013 r. Już teraz wiemy, że planu tego nie uda się zrealizować. Wynika to z trudności technicznych, związanych z budową podmorskiego odcinka, oraz z faktu niepodpisania przez Gazprom umów na dostarczanie gazu. Jednak Rosjanie

¹⁴ Za: www.osw.waw.pl 2008–03–19. *Bałkański kocioł gazociągowy – Nabucco contra South Stream.*

osiągnęli sukces w swoim dążeniu do storpedowania projektu Nabucco. Austria przyłączyła się do rosyjskiego gazociągu South Stream, podpisując w dniu 25.04.2010 r. porozumienia w tej sprawie. Umowę podpisano podczas wizyty w Wiedniu premiera Rosji Władimira Putina. „Chcemy zrealizować ten projekt za wszelką cenę, bo wiemy, że musimy zdywersyfikować dostawy do naszych klientów – powiedział Putin po podpisaniu umów w Wiedniu¹⁵. Nie widzimy konfliktu interesów. Przeciwnie, chodzi o dywersyfikację i o to, byśmy mieli więcej opcji” – mówił po podpisaniu gazowej umowy z Rosją kanclerz Faymann, cytowany przez AFP¹⁶.

W Wiedniu w obecności premiera Rosji Władimira Putina i kanclerza Austrii Wenera Faymanna rządu Austrii i Rosji podpisały porozumienie o współpracy przy budowie South Stream. Jednocześnie szef Gazpromu Aleksiej Miller i prezes austriackiego koncernu paliwowego OMV Wolfgang Rutenstorfer podpisali ramową umowę obu firm o współpracy przy budowie South Stream. Koncerny obejmą po połowie akcji w spółce, która zajmie się budową i eksploatacją austriackiej części gazociągu, od granicy z Węgrami do miasta Baumgarten. W ten sposób Moskwa zakończyła gromadzenie sojuszników do budowy rury South Stream, która przez Morze Czarne ma dostarczać rosyjski gaz do Europy Południowej i Środkowej, umacniając w tym regionie monopol Gazpromu. Do planów Gazpromu dołączyła Austria, gdzie zaplanowano końcówkę South Stream w Europie Środkowej. Austriacki odcinek South Stream będzie miał przepustowość co najmniej 5 do 10 mld m³ gazu rocznie, a w związku z tą inwestycją Austria zwiększy import gazu z Rosji o 2 mld m³ rocznie. Dzięki porozumieniu z Austrią Moskwa będzie mogła jednak zwiększyć presję na UE w sprawie przyznania swojej rurze statusu projektu o priorytetowym znaczeniu dla Europy. Taki status ma Nabucco, a UE odmawiała go dotąd rurze Gazpromu. Obie rury mają powstać do połowy dekady i jest mało prawdopodobne, by wówczas popyt na gaz w Europie wzrósł tak bardzo, by znaleźć odbiorców na gaz z obu gazociągów¹⁷.

Pomimo pewnych zmian dotyczących strategii koncernu, nowy prezes OMV, Gerhard Roiss potwierdził, że istnieje prawdopodobieństwo dołączenia nowych partnerów do konsorcjum Nabucco. W rozmowie z dziennikarzem „Wirtschaftsblatt Roiss zaznaczył, że nie jest w stanie określić obecnie potencjalnych partnerów, którzy chcieliby przyłączyć się do projektu budowy gazociągu. Z nieoficjalnych informacji wynika, że rozważana jest możliwość nawiązania współpracy ze spółką gazową Bayerngas GmbH¹⁸. Nota bene OMV jest udziałowcem tej niemieckiej firmy, posiadając 45% akcji

¹⁵ Austria przyłączyła się do rosyjskiego South Stream, GW, 25.04.2010.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ GW, 11.10.2011.

niemieckiej spółki. Firma ta jest szczególnie ważna dla OMV ze względu na posiadane rurociągi i możliwość korzystania z liczącego ponad 700 km Transalpine Ölleitung, naftociągu z Triestu do Ingolstadt i austriackiego Neustadt, z możliwością dotarcia do Bratysławy i korzystania z europejskiego systemu naftociągów Pan-European Oil Pipeline. Ciosem dla budowy Nabucco może być groźba utraty ważnego udziałowca. Agencja Reuters poinformowała 3 grudnia 2012 r., że niemieckie RWE zamierza wycofać się z europejskiego projektu Nabucco-West i sprzedać swoje udziały w wysokości 16,1% OMV. Odpowiednia umowa miała zostać podpisana jeszcze przed końcem roku. Eksperti wskazują, że gazociąg Nabucco to projekt stojący pod znakiem zapytania. Firmy są rozczarowane szacunkami rosnących kosztów i możliwą nadprzepustowością rury¹⁹. Warto pamiętać, że pomimo ostatecznych, zawirowań przy realizacji projektu budowy Nabucco Gas Pipeline związanych z konfliktem na linii Gazprom – OMV, dotyczącym sposobu zaangażowania się węgierskiego MOL – a w konkurencyjny projekt South Stream, projekt ten jest realizowany. Spór pomiędzy Gazpromem a OMV, firmami będącymi akcjonariuszami węgierskiej firmy, został załagodzony porozumieniem zawartym w listopadzie 2011 r.²⁰.

Obok inwestycji w Nabucco i South Stream, OMV uczestniczy także w innych przedsięwzięciach w zakresie przesyłu gazu w regionie Bałkanów i Turcji. Przykładem może być uczestnictwo w kolejnej inwestycji przesyłowej gazu do Europy. Chodzi o budowę Trans-Anatolian gas pipeline (TANAP) czyli gazociąg budowany przez firmy z Azerbejdżanu i Turcji. Budowa gazociągu ma rozpocząć się w 2014 r. i trwać do 2018 r. Koszt inwestycji wynieść ma 7 mld dolarów. 26 czerwca 2012 r. Azerbejdżan i Turcja podpisały międzyrządowe porozumienie w sprawie realizacji projektu. Początkowa przepustowość rurociągu osiągnąć ma 16 mld m³ gazu rocznie, z czego 6 mld dostarczanych będzie na potrzeby Turcji, a pozostała część trafi na rynki europejskie. Projekt TANAP zakłada budowę gazociągu ze wschodniej do zachodniej granicy Turcji w celu dalszego przesyłu surowca do Europy. Za dostawy gazu odpowiadać ma strona azerska, gwarantująca surowiec ze złóż z pola Shah Deniz²¹. Brak zainteresowania ze strony koncernów europejskich tą inwestycją spowodował, że w Turcja postanowiła zaprosić OMV do rozmów odnośnie udziału przy budowie TANAP. Jednak ostateczna decyzja należy do Azerów. 12 października 2012 r. ogłoszono w Ankarze, że Turcja pozytywnie odnosi się do pomysłu zaangażowania austriackiego OMV w projekt gazociągu transanatolijskiego (TANAP)”. Ostateczną decyzję musi jednak

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ www.en.rian.ru, RIA Novosti, 5.11.2011.

²¹ www.media.gospodarka.pl, *OMV chce udziałów w TANAP*.

podjąć Azerbejdżan” – powiedział turecki minister energii i zasobów naturalnych Taner Yildiz. Turecki koncern BOTAS posiada obecnie 20% akcji TANAP, z kolei azerski SOCAR ma aż 80% udziałów. Azerowie z SOCAR zamierzają jedynie zachować 51% swoich dotychczasowych akcji w TANAP²². Gazociąg ten w razie dalszych kłopotów w realizacji projektu Nabucco może być podstawą innego, zmodyfikowanego projektu OMV, Nabucco-West.

W sierpniu 2011 r. OMV, w związku z zaangażowaniem się w projekt gazociągu Nabucco postanowił zwiększyć swoje zaangażowanie w wydobycie i przetwarzanie ropy i gazu na Bliskim Wschodzie. Służyć temu miało między innymi rozpoczęcie wydobywania w irackim Kurdystanie. Po roku 2005 OMV rozpoczęło intensywne działania na terenie Kurdystanu, tworząc w 2009 r. biuro regionalne dla kooperacji z innymi firmami chcącymi wydobywać ropę w północnym Iraku²³. Za koncesję na przejęcie pól naftowych w Khor Mor w północnym Iraku austriacka firma zapłaciła 350 mln dolarów. W kwietniu 2010 r. prezydent Kurdystanu Barzani, spotkał się z przedstawicielami OMV, którzy wręczyli mu list od prezydenta Fishera. Planowane wydobywanie gazu na terenie Iraku wynieść ma 3 mld m³ w 2015 r., dlatego też dla firm mocno ulokowanych w tym regionie, niezbędne było uspokojenie sytuacji polityczno-społecznej. Ponadto przez tereny Kurdystanu przeprowadzana ma być nitka gazociągu Nabucco, z terenu Iranu, niezbyt przyjaznego obecnym władzom Iraku i Kurdystanu. Ta skomplikowana sytuacja powoduje, że firmy obecne na tym terenie muszą ostrożnie postępować w relacjach ze wszystkimi stronami w tej grze o ogromne zyski z eksportu ropy i gazu. Co ciekawe na tym terenie dominują OMV i MOL, będący do niedawna współwłasnością austriackiego koncernu. Jednak nieustabilizowana sytuacja polityczna powoduje, że długo można poczekać na wymarzone przez firmy wielkie zyski. 5 czerwca 2011 r. OMV ogłosił w Wiedniu rozpoczęcie operacji wydobywania ropy na polu wydobywczym Bina Bawi w Kurdystanie. W ten sposób dla austriackiej firmy północny Irak może być alternatywą dla interesów w Iranie.

Innym polem działalności OMV w ostatnich latach jest poszukiwanie ropy i gazu. W listopadzie 2010 r. spółka podpisała umowę z ExxonMobil dotyczącą przejęcia 15% udziałów w złożu Aasta Hansteen, położonym w Basenie Voring na Morzu Północnym. Zasoby złoża oceniane są na 45–60 mln baryłek ropy rocznego wydobywania. Wartość transakcji nie została ujawniona. Zgodnie z przesłanym komunikatem produkcja ze złoża ma

²² Turcja widzi OMV przy TANAP ale decyzja należy do Azerów, Europa. Bezpieczeństwo. Energia. www.ebe.org.pl

²³ *Ibidem*.

zostać uruchomiona w czwartym kwartale 2016 r. Będzie to wymagało budowy 480 km naftociągu do zakładu przerobczego Nyhamna. Przewidywana wielkość produkcji to 18 tys. baryłek dziennie. Złoże należy do projektu Norwegian Sea Gas Infrastructure (NSGI), którego właścicielami są ponadto Statoil, Centrica, ConocoPhillips, Edison, E.On Ruhrgas, GDF Suez, Maersk, Petoro, RWE Dea, Shell oraz Total²⁴. Kolejnym przykładem aktywności OMV jest poszukiwanie gazu na Morzu Czarnym. Duże złoża gazu znaleziono u wybrzeży Rumunii dnia 25 lutego 2012 r., kiedy to ogłoszono wstępne wyniki głębinnego poszukiwania gazu ziemnego na Morzu Czarnym. Wywiercona przez koncerny, pierwsza w kraju eksploatacyjna studnia (914 m p.p.m.) znajduje się w tzw. bloku „Neptun”, położonym ok. 160 km od brzegu. Firmy podały, że objętość złóż zlokalizowanych w regionie wynosi między 42,5–85 mln m³ gazu ziemnego, co czyni odkrycie największym w historii OMV. Ewentualnej produkcji należy spodziewać się najwcześniej pod koniec dekady. Działania te były i są na rękę Rumuni, która spodziewa się, że podjęcie eksploatacji wielkich rezerw gazu odkrytych pod dnem Morza Czarnego pozwoli jej zmniejszyć zależność od dostaw rosyjskiego gazu, odczuwalną zwłaszcza zimą²⁵. Jak wiadomo, koncesje na eksploatację złóż gazu w Rumunii i Bułgarii mają OMV, Exxon, Schell i Total. Rumunia importuje obecnie z Rosji zaledwie 20% potrzebnego gazu, ale jej znane podziemne rezerwy gazu już się wyczerpują. Przedstawiciele firm zachodnich twierdzą, że Rumunia będzie w stanie uzyskać niezależność energetyczną jedynie w tym przypadku, jeśli państwo wywiąże się ze swych zobowiązań inwestycyjnych i stworzy odpowiednią infrastrukturę, która pozwoli koncernom na eksploatację i transport gazu. Drugim warunkiem jest zliberalizowanie rumuńskiego rynku paliwowego²⁶.

Kolejnym przykładem wspólnego przedsięwzięcia biznesowego OMV i firmy zewnętrznej może być zarządzanie operatorem gazowym Central European Gas Hub AG (CEGH, wcześniej znany jako Gas Hub Baumgarten). Powstała w 2000 r. firma dostarcza gaz dla odbiorców indywidualnych i firm. Posiada własne przepompownie na Słowacji i w Baumgarten,

²⁴ Energy Business Review, 16.07.2012.

²⁵ Oświadczenie wydane przez Exxon i OMV zaleca jednak ostrożność: „Jest zbyt wcześnie na ostateczną ocenę danych i stwierdzenie, czy złoża będą w przyszłości nadawać się do komercyjnego wydobywania”. Exxon i OMV mogły znaleźć duże złoża gazu u brzegu Rumunii, *Puls Biznesu*, 26.02.2012.

²⁶ *Ibidem*. Według ekspertów eksploatację wspomnianych wyżej złóż gazu można by rozpocząć pod koniec obecnej dekady. Przyniosłoby to gruntowną zmianę sytuacji energetycznej Rumunii, Bułgarii i prawdopodobnie także Ukrainy. Przed Rumunią otwiera się perspektywa osiągnięcia całkowitej niezależności energetycznej – oświadczył w tych dniach prezydent Traian Basescu.

które jest kluczową przepompownią i miejscem przechowywania gazu w Austrii. To tu właśnie ma znajdować się ostatnia stacja gazu gazociągu Nabucco. Początkowo CEGH był wspólnym przedsięwzięciem OMV (80% akcji) i wiedeńskiej giełdy (Vienna Stock Exchange) która objęła 20%. Ponieważ Central European Gas Hub jest firmą importującą via Słowacja i Węgry gaz pochodzący z Rosji, nastąpiły w spółce znaczące zmiany własnościowe. W 2008 r. zmieniła się rada nadzorcza, która reprezentuje nowy układ właścicielski. 25 stycznia 2008 r. Gazprom i OMV AG podpisały umowę o współpracy. Na jej podstawie Gazprom ma przejąć 50% udziałów w Central European Gas Hub (CEGH) w Baumgarten – jednym z trzech głównych hubów europejskich. Plan przejęcia udziałów w CEGH wpisywał się w strategię ekspansji rosyjskiego koncernu: miał nie tylko wzmocnić obecność Gazpromu w Europie, ale i dać Rosjanom kolejny instrument do torpedowania projektów zagrażających jego pozycji na rynku UE. Umowa, o której szczegółach niewiele wiadomo, jest kolejną fazą realizacji podpisanego wcześniej (w maju 2007 r.) przez OMV i Gazprom memorandum. Przez Baumgarten, jeden z najważniejszych węzłów tranzytu i dystrybucji gazu w Europie, przepływa ok. 1/3 rosyjskiego eksportu gazowego. Przejęcie 50% udziałów w Baumgarten oznaczało dla Gazpromu możliwość współzarządzania dystrybucją gazu płynącego przez Europę Środkową, a więc zapewniało też rosyjskiemu monopolistom prawo współdecydowania o dostawach surowca, który mógłby konkurować z rosyjskim gazem na rynku europejskim. 21 czerwca 2011 r. Komisja Europejska zablokowała kupno akcji Central European Gas Hub (CEGH), uznając transakcję za sprzeczną z regulacjami Trzeciego Pakietu, przede wszystkim z zasadą autonomiczności (oddzielenia od dostaw) infrastruktury rynku energetycznego UE. Decyzja KE nie oznacza bezpośredniego zakazu przeprowadzenia transakcji, ale postawione przez nią (nieujawnione) warunki znacząco zmieniałyby charakter transakcji, a w efekcie utrudniły realizację części strategii wzmacniania pozycji koncernu na rynku europejskim.

Z tego krótkiego przedstawienia wybranych przedsięwzięć, w które są zaangażowane firmy sektora energetycznego Austrii wynika kilka, interesujących dla polskiego czytelnika wniosków. W kraju o rozwiniętej gospodarce rynkowej, państwo ma duży, w niektórych wypadkach decydujący wpływ na sektor energetyczny. Na przykładzie skomplikowanych relacji OMV z Gazpromem, widzimy, że władze wspierają swoje wiodące firmy w ich kontaktach międzynarodowych. Uczestnictwo w budowie gazociągu Nabucco, czy inwestycje w aspirującej do UE Turcji (budowa gazociągu TANAP) wzmacniają austriacką obecność w krajach regionu. W ten sposób Wiedeń wzmacnia swoją pozycję w wybranych krajach.

Z drugiej strony, firmy takie jak OMV, potrafią zmienić swoją taktykę działań biznesowych, aby nie stracić kontrahentów, którzy nadal mają duże znaczenie dla gospodarki austriackiej. Przykładem jest przyłączenie się do budowy South Stream. Elastyczność takiego działania powoduje, że OMV pozostaje największą firmą paliwową regionu i znaczącym koncernem w Europie. Można stwierdzić, że władze w Wiedniu (z racji swoich udziałów w akcjonariacie OMV czy Verbundu AG), w ten sposób łączą, politykę energetyczną z zagraniczną. Jak widzimy tego typu działania nie są jedynie domeną dyplomacji rosyjskiej. Także państwo austriackie na mniejszą, oczywiście skalę stara się w ten sposób chronić swoje interesy na arenie międzynarodowej.

Zusammenfassung

Im Artikel wird die Einbindung von österreichischen Unternehmen (in erster Linie OMV) in unterschiedliche Energie-Projekte in Europa thematisiert. Seit 2009 ist OMV am Bau der Nabucco-Gaspipeline (zusammen mit Unternehmen aus Deutschland, der Türkei, Rumänien und Ungarn) beteiligt. Jedoch angesichts der Schwierigkeiten bei der Umsetzung dieses Projektes, welche im Jahr 2010 aufgetreten sind, wurde OMV Mitglied eines Konkurrenzkonsortiums und nimmt derzeit teil an dem von Gazprom realisierten South Stream-Projekt teil.

Darüber hinaus werden im Artikel die Investitionen österreichischer Unternehmen in Energieprojekte (es handelt sich um die Produktion und Übertragung von Öl und Gas) in Europa sowie in den OPEC-Ländern beschrieben. Es ist zu betonen, dass die Regierung in Wien nicht nur über einen beträchtlichen Teil der Aktien verfügt, sondern auch die Expansion der österreichischen Energiekonzerne unterstützt – dies ermöglicht es dem Staat, mittels der wirtschaftlichen Aktivität die Ziele der Außenpolitik zu realisieren.